

Wyznaczanie terenów niezamieszkałych, obejmowanie programami niewielkich fragmentów obszaru gminy oraz nierespektowanie podziału własności nieruchomości, to w opinii resortu infrastruktury kluczowe problemy w stosowaniu ustawy rewitalizacyjnej. Informacja na ten temat przedstawiona została na posiedzeniu sejmowej komisji infrastruktury 9 marca.

Wiceminister budownictwa Tomasz Żuchowski na wstępie przypomniał istotę rewitalizacji i omówił czym ten proces jest, a co często nadal jest tym określeniem błędnie nazywane. Następnie przypomniał kluczowe założenia samej ustawy oraz konstrukcję krajowego nadzoru nad tym tzw. horyzontalnym procesem, z międzyresortowym komitetem rewitalizacji. Dalej przypomniał o instrumentarium wdrożeniowym ustawy, tj. o resortowym rozporządzeniu dotyczącym opracowania programu rewitalizacji oraz tzw. praktycznym komentarz ministerstwa do ustawy, a także opracować o charakterze podręcznikowym. Miernikami monitorowania wdrażania ustawy w skali kraju są m.in. liczba uchwalonych programów, uchwał oraz wyznaczanie i funkcjonowanie specjalnych strefy rewitalizacji. Jak powiedział wiceminister, póki co informacji jest za mało, by opracować pierwszy raport. Nastąpi to prawdopodobnie w przyszłym roku.

### Problemy

Jako pierwszy wdrożeniowy problem, a raczej błąd w stosowaniu ustawy, minister wymienił wyznaczanie terenów niezamieszkałych. Utrudnia, a wręcz uniemożliwia to przeprowadzenie projektu rewitalizacyjnego zgodnie z istotą rewitalizacji. Drugim problemem jej wyznaczanie niewielkich fragmentów obszaru gminy do rewitalizacji (nawet kilku działek). Po trzecie, wyznaczanie obszarów bez respektowania na podziału własności nieruchomości.